

Stefan Michał Marcinkiewicz
Katedra Socjologii
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

POWOJENNE WYSIEDLENIA LUDNOŚCI MAZURSKIEJ/ NIEMIECKIEJ Z POWIATU ELK

Wstęp

Problem powojennych wysiedleń ludności był stosunkowo rzadko podejmowany w polskiej debacie publicznej, pozostając tematem niszowym zainteresowanych badaczy przede wszystkim historyków i socjologów. Do opinii publicznej kwestie powojennych wysiedleń docierały raczej jako „wieści zza Odry” dotyczące niezrozumiałych pretensji tzw. „wypędzonych”. Polska świadomość społeczna w zakresie ogromu „transferów” ludnościowych, jakie miały miejsce po 1944 roku, jest nadal stosunkowo niewielka. Warto wspomnieć, że w latach 1944–1950 z terenów obecnej Polski wyjechało 3,8 mln ludzi (w tym około 3,2 mln Niemców), a przybyło 3,616 mln ludzi¹. Procesy te rzutowały na obecną strukturę Polski. Szczególnie społeczności lokalne na Ziemiach Północnych i Zachodnich ukształtowały swój skład w wyniku powojennych migracji ludności w tym wysiedleń i przesiedleń.

Losy ludności autochtonicznej w powiecie elckim po drugiej wojnie światowej długo pozostawały na marginesie głównego nurtu lokalnej historiografii. Powojenne, napięte relacje z Mazurami/Niemcami zostały dość łatwo i na długo wyparte z pamięci społecznej. Dopiero niedawno temat ten został podjęty w ramach kweryndy badań prowadzonych przez pracowników i współpracowników Muzeum Historycznego w Elku².

Z lokalnych projektów historii mówionej wynika, że Niemcy/Mazurzy byli w większym stopniu obecni w przestrzeni społecznej powojennego Elku niż to jest obecnie. Kościół ewangelicki przy ul. Słowackiego w powojennej rzeczywistości by-

¹ A. Sakson, *Migracje w XX wieku*, w: *Wędrowniacy i etnogeneza w starożytności i średniowieczu*, red. M. Salamon, J. Strzelczyk, Kraków 2004, s. 443 i 454.

² M. Olszewski, R. Żytyniec, *Elk. Spacerownik po mieście niezwykłym*, Elk 2014, S. M. Marcinkiewicz, *Mityczna stolica Mazur. Między Elkiem a Lyck*, Elk 2015.

wał wypełniany po brzegi wiernymi. Szeregu zjawisk i procesów zawdzięczamy niemal całkowity rozpad społeczności ewangelickiej. Świadczy o tym obecny stan liczby wiernych – około 150 osób, w tym niewielka grupa ludzi poczuwających się do mazurskich korzeni.

W artykule tym przedstawione zostaną powojenne losy ludności autochtonicznej: Niemców/Mazurów w powiecie ełckim po 1945 r. Wątek ten stanowi ważny rys współczesnej historii Ełku i okolic.

Powiat Ełk w 1945 roku

25 stycznia 1945 roku oddziały 2. Frontu Białoruskiego weszły do Ełku³. Teren powiatu Ełk był w dużej mierze wyludniony na skutek dwóch ewakuacji prowadzonych od sierpnia do października 1944 roku. W momencie wkroczenia Armii Czerwonej do Ełku miasto liczyło około tysiąca mieszkańców (stan na 1939 roku – 16 243), a cały powiat około 4 tysięcy (1939 r. – 56 129)⁴. Przejściu frontu towarzyszyła wszechogarniająca przemoc. Jak relacjonowała kobieta pochodząca z powiatu Ełk (Laski Wielkie, gm. Kalinowo):

27 stycznia 1945 r. nasza rodzinna wieś została zajęta przez Rosjan. Był to czas ogromnych cierpień. Rosjanie natychmiast splądrowali nasze domostwo. To co się nie przydało zostało zniszczone. Dla nas kobiet był to okropny czas, ponieważ byłyśmy gwałcone. Miałam wtedy 18 lat, a moja siostra 14. Nie mieliśmy żadnej ochrony, to też w ciągu dnia ukrywałyśmy się w lesie na drzewach lub w słomie. Inaczej byłybyśmy gwałcone. Na skutek brutalności wiele kobiet i dziewcząt odebrało sobie po prostu życie⁵.

Również z powiatu Ełk Rosjanie wywozili ludność miejscową w głąb ZSRR:

19 marca 1945 r. moja siostra i ja, jak również jeszcze 40 dziewcząt z naszej wsi, zostały zabrane z naszej pracy i przewiezione do Olsztyna, gdzie zostałyśmy zamknięte w areszcie. (...) 25 marca 1945 r. zostałyśmy wezwane do zbiórki po pięć osób w szeregu. Było tam 1363 kobiet i dziewcząt w wieku od 13 do 65 roku życia. Do wagonu bydłowego wepchnięto po 46 kobiet i zamknięto drzwi i wysłano na wschód. Jako prowiant otrzymaliśmy dwie kromki twardego chleba, słoną rybę i łyżeczkę cukru (...). Podróż trwała 16 dni. 11 kwietnia przybyłyśmy do Czubaksow nad Wołgą. 30 kobiet straciło życie już w trakcie transportu⁶.

Trudno oszacować, jaka część Mazurów i Niemców z powiatu Ełk mogła zostać deportowana w głąb ZSRR. Formalne przejście władzy przez polskich przedstawicieli nastąpiło w maju 1945 r., lecz głównym ośrodkiem władzy była wciąż wojenna komendantura Armii Czerwonej. W tym czasie utrzymywał się powojenny chaos, zorganizowana wywózka i spontaniczny szaber poniemieckiego mienia. Ówczesne

³ K. Dieckert, H. Grossmann, *Bój o Prusy Wschodnie. Kronika dramatu 1944–1945*, Gdańsk 2011, s. 290; z tej samej książki wynika, że możliwe, że stało się już to 23.01.1945 r. (patrz mapa na okładce).

⁴ J. Kawecki B. Roman, *Ełk z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1970, s. 207.

⁵ Bearb. Th. Schieder, *Deutsche Bevölkerung aus den Gebieten Östlich der Neisse*, BI/2, Bundesministerium für Vertriebene, s. 33.

⁶ Tamże, s. 44.

warunki funkcjonowania oddaje fragment raportu terenowego ełckiego pełnomocnika Ministerstwa Przemysłu – Władysława Paprockiego (maj 1945 r.):

W sprawach żywienia mamy duże trudności gdyż nabywanie środków żywności następuje na podstawie wymiany towarowej a w szczególności za wódkę, którą nabyć można jedynie za granicą Okręgu Mazurskiego i w cenie b. wysokiej. Wobec dużego napływu kolonistów na teren Powiatu produkty niewspółmiernie wyczerpują (...). Sprawy bezpieczeństwa w poruszaniu się w terenie przedstawiają dużo do życzenia. Teren mocno niespokojny(...) Wobec tego że mamy możliwość uruchomienia pojazdów mechanicznych proszę o nadesłanie 2ch dowodów rejestracyjnych in blanco, oraz szofera – mechanika i 2ch ludzi celem dokończenia na powiaty. Ludzie powinni przybyć z bronią⁷.

4 lipca 1945 roku ten sam człowiek melduje, że przesłuchano go w Ełku w Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego i o odebrano mu broń:

Zaznaczam, że broń ta jest mi niezbędnie potrzebna przy wykonywaniu czynności służbowych na terenie powiatu. Bez niej poruszanie się moje jest niemożliwe ze względu na osobiste bezpieczeństwo⁸.

Mimo niebezpieczeństw, liczba ludności rosła na skutek przybywania ludności ze „starych terenów”. Początkowo akcja osiedleńcza przyjmowała formy żywiolowe. Gertruda Völknitz, która mieszkała w 1945 roku w Ełku opowiadała:

Powoli Rosjan ubywało i zaczęli się osiedlać Polacy. Potem przyszły już wypędzenia. Musieliśmy sprzątać brudne domy dla Polaków, ale nie dostawaliśmy jedzenia ani „złotówki”, aby coś kupić. Pewnego dnia zwołano nas na ulicę i przeczytano polskie zarządzenie: kto przyjmie polskie obywatelstwo, może zostać i dostanie chleb i pracę. Inaczej Niemcy nie mieliby prawa do kartek na żywność i nie mogliby nic kupić w polskich sklepach⁹.

Istnieją różne szacunki liczby ludności w powiecie Ełk i w Ełku w lecie 1945 r. Według Okólnika nr 21 z 10 sierpnia 1945 r. pełnomocnika Ministerstwa Przemysłu w powiecie Ełk mieszkało 17 tys. rodzin w tym 2,5 tys. rodzin niemieckich¹⁰. Według raportu Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego 12 sierpnia 1945 r. wynika, że w powiecie Ełk mieszkało 20 tys. ludzi (13 tys. Polaków, 7 tys. Mazurów/Niemców), a w Ełku 9 tys. Polaków i 1 tys. Mazurów/Niemców¹¹. Z kolei z relacji G. Völknitz wynika, że w lipcu 1945 r. w Ełku mieszkało jedynie 350 autochtonów.

⁷ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN w Warszawie), Grupy operacyjne Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i Ministerstwa Przemysłu, Grupa Operacyjna Prusy Wschodnie, Raporty [tygodniowe pełnomocników powiatów], Kwidzyń, Morąg, Łuczany, Ełk [dane dotyczące stanu przemysłu oraz korespondencja], [III-VIII.1945], 214, s. 140.

⁸ Tamże, s. 196.

⁹ G. Völknitz, *Erlebnisbericht (1939 bis zu Vertreibung)*, Hagen-Lycker Brief 58/ Mai 2000, s. 96.

¹⁰ AAN w Warszawie, Grupy operacyjne..., 214, s. 169.

¹¹ Raport WUBP w Białymstoku z 12 sierpnia 1945 r., [za:] T. Łabuszewski (red.), *Śladami zbrodni. Przewodnik po miejscach represji komunistycznych 1944–1956*, IPN, Warszawa 2012, s. 487.

Niezależnie od szacunków większość ludności autochtonicznej stanowiły osoby starsze, kobiety i dzieci. W powojennym chaosie liczba mazurskiej ludności w powiecie zmieniała się, gdyż sporą część uciekających z Prus Wschodnich zatrzymał zbliżający się front. *Okolo 600 tys. uchodźców musiało się schronić częściowo w zachodnich częściach Prus Wschodnich, a częściowo w środkowych Niemczech*¹². Gertruda Rüger tak opisywała swój powrót do rodzinnego miasta:

W lipcu przybyliśmy wreszcie do mojego rodzinnego Elku. Miasto było zajęte przez Polaków. Wszyscy Niemcy zostali zebrani w jednym domu przy Placu Luizy 6. Kamienica trzypiętrowa, podwójna, należała niegdyś do lekarzy i adwokatów. Kilka domów dalej był budynek sąd powiatowy. Było nas około 100 osób kobiet, dzieci, starych ludzi i jeszcze dochodzili nowi. Moją matkę zabrano najpierw do komendantury celem denazyfikacji. W tym domu przy Placu Luizy mieliśmy spędzić 6 lat, kto by o tym pomyślał! Żyliśmy jak w getcie bez szkoły i bez wsparcia, bez wody, prądu i urządzeń sanitarnych, które mogłyby działać. Moja matka była zabierana przez Polaków do robót przymusowych każdego ranka o 4-ej nad ranem. My dzieci byliśmy zdane na siebie. Później moja matka dostała pracę w kuchni w internacie. Przynajmniej mieliśmy coś do jedzenia. W ciągu czterech lat troszczył się o nas polski pastor metodystów. Udzielał nam chrześcijańskiej nauki w języku polskim. My, dzieci szybko uczyliśmy się języka. Poza tym pastor otrzymywał z Ameryki paczki żywnościowe dla Niemców, które rozdzielał pośród nas¹³.

Trudne warunki życia dotyczyły wszystkich grup ludności w powojennym mieście. Niewątpliwie sytuacja Mazurów/Niemców była szczególnie zła. Wojenne krzywdy polskiej ludności były odreagowywane na pozostałych „Niemcach”. Pod koniec listopada 1945 roku w sprawie traktowania Mazurów w powiecie Elk interweniował wojewoda białostocki – Stefan Dybowski. Mazurzy, którym Starostwo Powiatowe przyznało obywatelstwo, pracowali jako służba w domach elckich urzędników lub w majątkach w powiecie. Nocami zamykano ich w nieogrzewanych pomieszczeniach¹⁴. Pierwszy elcki pastor – Edward Małek – wspominał, że po wojnie w Elku Mazurów wykorzystywano jako przymusową siłę roboczą¹⁵. Bardzo trudne warunki bytowe, poczucie zagrożenia ze strony ludności napływowej, niepewna przyszłość i brak nadziei na restaurację dawnych Prus Wschodnich powodowały, że Mazurzy/Niemcy byli coraz bardziej skłonni do opuszczenia rodzinnych stron.

Zgodnie z poczdamskimi postanowieniami ludność niemiecka miała zostać wywieziona do niemieckich stref okupacyjnych. Wyjazdy Mazurów/Niemców z Elku zaczęły się prawdopodobnie tuż po uruchomieniu połączenia kolejowego jesienią 1945 r. Pod koniec grudnia 1945 r. burmistrz Elku Mieczysław Krzykowski mówił

¹² F. Gause (Hrsg.), *Ostpreußen – Leistung und Schicksal*, Burkhard-Verlag Ernst Heyer, Essen 1960, s. 221.

¹³ G. Rüger, *Epilog zu unserer Flucht 1945*, Hagen-Lycker Brief, 58/2000 Mai, s. 99.

¹⁴ APS, O. Elk, Starostwo Powiatowe Elckie, Korespondencja w sprawach różnych 1946–1947, 130/15, s. 2.

¹⁵ E. Małek, *Gdzie jest moja Ojczyzna? Wspomnienia*, opr. i wstęp, J. Ławski, przedślowie ks. D. Zuber, Białystok – Elk 2016, s. 471 i 489.

o zauważalnie mniejszej liczbie ludności mazurskiej, co było efektem wyjazdów za Odrę¹⁶. Edward Małek, który przybył do Ełku w okresie świąt wielkanocnych 1946 roku doliczył się 5700 osób wyznania ewangelickiego w powiecie Ełk, ale nie wszyscy dali się zarejestrować.

Powojenne powroty i wysiedlenia Mazurów/Niemców

Ogólne zasady wysiedlania Niemców określiła tajna instrukcja Ministerstwa Ziemi Odzyskanych z 1 stycznia 1946 roku w dotyczącej „repatriacji Niemców”¹⁷. Instrukcja ta powstała na skutek stwierdzenia faktu, że wyjeżdżający Niemcy zabierają ze sobą „wielkie ilości żywności, zwłaszcza tłuszczu i przedmioty nieprzeznaczone do użytku osobistego”. Ponadto byli dowożeni do stacji furmankami, a siła pociągowa była potrzebna do akcji siewnej. Dlatego instrukcja przyznawała przesiedleńcom ograniczone racje żywnościowe (np. przydział na 4 dni – 800 gram chleba dla dorosłej osoby, 80 gram mleka w proszku i 1 litr mleka krowiego dla dzieci do lat 7 i karmiących matek), nakazywała konfiskatę nadwyżek żywnościowych i zakazywała dowożenia do dworców ludzi zdolnych do samodzielnego poruszania. Poza tym jeden z zapisów zezwalał pieszym na posiadanie bagażu o wadze do 40 kg (przedmioty osobiste: ubrania, pościel, bielizna, obuwie, naczynia kuchenne). Nie wolno było wywozić przedmiotów nowych, materiałów tekstylnych, nieużywanego obuwia, skóry oraz obcych walut i złota. Instrukcję podpisał Minister Ziemi Odzyskanych – Władysław Gomułka¹⁸. Jedną z osób wysiedlanych z powiatu Ełk była Gertruda Völknitz, która tak opisywała traumę wyjazdu:

Znowu dotarliśmy do Ełku. Zebraliśmy nasz dobytek do kupy. Następnego dnia poszliśmy na dworzec, gdzie weszliśmy do otwartego wagonu bydłowego, który przygotowano dla wypędzanych. Znowu zaczęła się udręka: niedostatek, głód i wszystko, co można tylko pomyśleć¹⁹.

Niewiele jest danych na temat ówczesnych wyjazdów. Wzmianka w aktach PUR na temat wyjazdów do Niemiec pochodzi z sierpnia 1946 r. Na skutek wyjazdów Niemców zwalniało się 120 gospodarstw w stanie nadającym się do zamieszkania²⁰. We wrześniu 1946 r. PUR odnotował duży wzrost liczby powracających Mazurów, którzy domagali się zwrotu swoich gospodarstw:

W m-cu sprawozdawczym zwiększył się znacznie napływ autochtonów, którzy chcieliby objąć w posiadanie swoje gospodarstwa, opuszczone w czasie działań wojennych, lecz większość tych gospodarstw zajęta jest przez osadników, a brak odpowiednich instrukcji co

¹⁶ APS O. Ełk, Księga Posiedzeń Rady Miejskiej w Ełku na rok 1945/1946, sygn. 80/17, s. 11.

¹⁷ APS, O. Ełk, PUR, Sprawy Poufne [instrukcje tajne, zarządzenie w sprawie likwidacji oddziału PUR w Ełku, zwolnienia pracowników i in.] 1946–1949, sygn. 116/9, s. 6-7 (odpis datowany na 27.04.1946).

¹⁸ APS, O. Ełk, PUR, Sprawy Poufne [instrukcje tajne, zarządzenie w sprawie likwidacji oddziału PUR w Ełku, zwolnienia pracowników i in.] 1946–1949, sygn. 116/9, s. 6-7.

¹⁹ G. Völknitz, *Erlebnisbericht (1939 bis zu Vertreibung)*, Hagen-Lycker Brief 58/ Mai 2000, s. 96.

²⁰ APS, O. Ełk, PUR, Sprawozdania miesięczne z działalności oddziału 1946, sygn. 116/1, s. 41.

do ewentualnego usunięcia osadników – utrudnia sprawę wprowadzenia mazurów do ich gospodarstw²¹.

Zamieszanie potęgował fakt, że Mazury zostały podzielone na dwa województwa. Wojewoda mazurski zezwolił na powrót do swoich gospodarstw Mazurom, którzy w trakcie działań wojennych nie opuścili Mazur. Wojewoda białostocki tej kwestii nie uregulował. Z relacji starosty powiatowego – Krochmalskiego wynikało, że powroty Mazurów/Niemców tworzyły „poważne zamieszanie i dezorganizację”, a zdeorientowana ludność osadnicza wstrzymywała się przed siewem zboża²². Na relacje obu grup rzutowały lęki osadników i frustracje dawanych właścicieli:

Mimo usiłowań władz zmierzających do zatarcia różnic między przesiedleńcami, repatriantami i autochtonami, stosunek między nimi jest w dalszym ciągu nieprzychylny²³ (październik 1946).

O ilościowej skali powrotów mówi sprawozdanie starosty powiatowego dotyczące osadnictwa wiejskiego (IV.1945 – 1.VII.1950 r.), zgodnie z którym osiedlono w tym czasie 1716 Mazurów i 83 Niemców. Sprawy sądowe o zwrot gospodarstw ciągnęły się latami (1947 – 43 sprawy, 1948 – 136 spraw, 1949 – 27 sprawy, 1950 – 3 sprawy)²⁴. W 75 przypadkach sprawy załatwiono odmownie. Nie zwracano gospodarstw w przypadku odmowy przyjęcia obywatelstwa polskiego lub nieterminowego złożenia wniosku. Część autochtonów wobec beznadziejnej sytuacji deklarowała chęć wyjazdu do podzielonych na strefy okupacyjne Niemiec.

W lutym 1947 roku samego roku mazurski gospodarz przedstawiał sytuację autochtonów w mazurskiej wsi Ogródek. Napisał mazurską gwarą list, w którym można przeczytać:

Do województwa białostockiego w białostoku
Ob. Kobialka Bogumił wieś Ogródki, gm. Klusy, Pow. Elk
Podanie:

Było to dnia 19. Lipca (Niedziela) jestem z drugim Polakiem Autoktonem we wsi Klusy. Trafilim tam [nieczytelne] Państwa Polskiego z Miasta Białostoku. Przyszło i do nasz jedne Państwo i rozmawiałim o naszej mysji o Polsce i stawieniu sie do Polski, odpowiedzielim ze to pokazanie rzec sama, gdzie mi z niemi tak dobrze w Polski, po Polsku rozmawiali. i rzekł tem Pann: Wy jesteście Fundamentem odbudowy. Mi zrozumiejem odbudowi powrotem jest odbudowa gospodarstw rolnik. Bo tedy gdy Gospodarstwo Rolne zdrowo na Nogach swoich stajac może, tedy nie potrzebno mu kart Żywnosziowik, i z inny strony jest w możliwości Rządowi Podatki darowac i inne Powinnoszi załatwisz.

²¹ APS, O. Elk, PUR, Sprawozdania miesięczne z działalności oddziału 1946, sygn. 116/1, s. 45.

²² APS, O. Elk, Starostwo Powiatowe Elckie, Referat Ogólno-Organizacyjny, Protokoły zjazdów starostów powiatowych województwa białostockiego 1946, sygn.130/6, s. 30.

²³ APS, O. Elk, PUR, Sprawozdania miesięczne z działalności oddziału 1946, sygn. 116/1, s. 51.

²⁴ APS, O. Elk, Starostwo Powiatowe Elckie, Referat Ogólno-Organizacyjny, Sprawozdania referatów Starostwa Powiatowego z działalności w okresie 1945- 1950r., sygn. 130/5, s. 30-31.

Tego ale ze mi Polaki Autoktoni (Mazurzy) Fundamentem tej odbudowy bicz mamy t wcale nie wydać. Albowiem ili w przydzieleniu zasiewu, pozirki i inne jesteśmy w tyle tło rozbieży albo na nas i się wcale nie otrzymamy a to s tej strony is za nami sie nikt nie nimuje. A tak jest nasze Żądanie, aby jak najprędzej przy Urzędzie, jako we wsi i w gminie, w Powietowem (na Starostwie) i w Wojewodstwie Autoktoni bili ktorzy by się za nasze biede ([nieczytelne] na wsi) zajmowali, bim jak najprędzej [nieczytelne] wspomogi dla zapomogi gospodarstwie naszego (które spustoszone) dostali gdzie wszystkie do gospodarstwa potrzebne rzeczy na nowo nabiwasz musziemy.

Kącząc moje Podanie proszę o przyihilne rospatrzenie mego Podania i nam a takej możliwości do Życia i gospodarstwa [nieczytelne].

Ogrodki dnia 10.II 1947 r.

Kobialka Bogumił²⁵

Wicestarosta ełcki zareagował instrukcją dotyczącą traktowania Mazurów (19.03.1947). Podkreślał w niej, że Mazurów niesłusznie traktuje się jako Niemców. Odtąd Mazurzy mieli pracować np. jako członkowie gminnych rad narodowych. Dyskryminacja miała wręcz zostać zastąpiona poprzez faworyzację. Ponieważ autochtoni są to ludzie, którzy oparli się wieloletniemu dążeniom Niemców do wynaradawiania Mazurów²⁶. Starosta instruował podwładnych:

Należy w tym celu wykorzystać wszelkie możliwości prowadzące do uświadomienia autochtonów, że są oni Polakami na równi z ludnością przybyłą na te ziemie. W pewnych wypadkach należy autochtonom nawet przyznać pierwszeństwo przed osadnikami. Mając na względzie założenia polityki państwowej dążącej do scalenia Ziemi Odzyskanych z Macierzą, należy energicznie przeciwstawić się wszelkim zakłóceniom współżycia autochtonów z osadnikami, aby nie dawać materiału propagandowego dla elementów antypaństwowych i międzynarodowych²⁷.

Efektom tego w 1948 r. była próba ustanowienia wójtem gminy Ełk jednego ze „zweryfikowanych Mazurów”. Nie wiadomo jednak, czy się powiodła²⁸. Panowała wrogość między zbiorowościami polskich osadników a ludnością autochtoniczną.

Dzieci jednej z parafianek Edwarda Małka nie chodziły do szkoły, ponieważ szdono z nich i rzucano w ich stronę obraźliwa określenia typu: „szwabcy”, czy „hitlerowcy”. Owa kobieta jako członek zarządu Polskiego Związku Zachodniego, próbowała temu zaradzić. Jednak bezskutecznie. Na naradzie w Białymstoku na fakt nieposyłania dzieci do szkół zwrócił uwagę wicestarosta ełcki:

W dyskusji Starosta Powiatowy Ełcki Ob. Krochmalski poruszył brak szkoły dla dzieci autochtonów, nie znających języka polskiego. Obywatel Motoszko wyjaśnił, że nie uczęszcza-

²⁵ APS, O. Ełk, Starostwo Powiatowe Ełckie, Korespondencja w sprawach różnych 1946–1947, 130/15, s. 21 (zachowano oryginalną pisownię).

²⁶ Tamże, s. 22.

²⁷ Tamże, s.22.

²⁸ APS, O. Ełk, Starostwo Powiatowe Ełckie, Korespondencja w sprawach różnych 1948–1950, sygn. 130/28, s. 1.

nie dzieci autochtonów jest wyrazem wrogiego odnoszenia się tych do Władz Polskich, ewentualnie ciężkimi warunkami materialnym²⁹.

Władze białostockie nie przykładały zbyt wiele wagi do problemu ludności mazurskiej³⁰. Ich głównymi problemami były tworzenie struktur państwowych, zapewnienie bezpieczeństwa ludności i produkcja żywności. Działania władz wojewódzkich miały w sposób pośredni lub bezpośredni prowadzić do pozbycia się ludności autochtonicznej. Nie dziwi więc fakt, że nastroje panujące wśród Mazurów/Niemców były coraz częściej zorientowane na wyjazd do Niemiec³¹.

Wysiedlenia Niemców/Mazurów z powiatu Ełk w latach 1948–1950

Kolejna akcja wysiedlania Niemców była już planowana. W ściśle tajnym piśmie z 10 sierpnia 1948 r. p. o. powiatowego komendanta MO przypominał staroście elckiemu o powołaniu specjalnej komisji, w której składzie miało znaleźć się czterech przedstawicieli: administracji publicznej, Państwowej Rady Powiatowej³², Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, Milicji Obywatelskiej oraz dwóch delegatów Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Polskiego Związku Zachodniego:

Ponieważ repatriacja Niemców³³ przewidziana jest w woj. Białostockim w m-cu wrześniu i październiku b. r. wskazanym jest jak najszybsze powołanie w/w Komosji, której członkowie winni przygotować wszelkie materiały kwalifikujące ludność mazurską wg jej lojalności, przeszłości i obecnego stosunku do Państwa Polskiego, oraz dane co do ilości Niemców w powiecie³⁴.

W 1946 roku rozpoczęła się na terenie powiatu ełckiego weryfikacja, czyli proces sprawdzania Mazurów/Niemców pod kątem ewentualnego nadania polskiego obywatelstwa. Mimo, że w maju 1947 r. naczelnik PUR donosił, że *autochtoni wyrabiają obywatelstwo polskie i osiedlają się na roli*³⁵, akcja przebiegała bardzo topornie, a ludność miejscowa odnosiła się do niej niechętnie. Z pisma starosty ełckiego do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego wynika, że w styczniu 1949 r. na terenie powiatu Ełk mieszkało 38507 osób, w tym 1265 autochtonów „zweryfikowanych”, 316 Niemców i 614 autochtonów niezwyfikowanych uznanych za autochtonów³⁶. Powody braku weryfikacji starosta przedstawia słowami:

²⁹ APS, O. Ełk, Starostwo Powiatowe Ełckie, Referat Ogólno-Organizacyjny, Protokoły zjazdów starostów powiatowych województwa białostockiego 1947, sygn.130/7, s. 29 (zachowano oryginalną pisownię).

³⁰ A. Sakson, *Mazurzy – społeczność pogranicza*, Poznań, 1990, s. 108.

³¹ E. Małłek, *Gdzie jest moja Ojczyzna...*, s. 488.

³² Chodziło o „Powiatową Radę Narodową” [S.M.].

³³ Symptomatyczne dla całej korespondencji powojennej jest używanie małej litery w słowie „Niemcy”.

³⁴ APS, O. Ełk, Starostwo Powiatowe Ełckie, Korespondencja w sprawach różnych 1948–1950, sygn. 130/28, s. 18 (zachowano oryginalną pisownię).

³⁵ APS, O. Ełk, PUR, Sprawozdania miesięczne z działalności oddziału 1947, sygn. 116/2, s. 23.

³⁶ APS, O. Ełk, Starostwo Powiatowe Ełckie, Repatriacja do Niemiec 1949–1950, sygn.130/23, s. 2.

Oдноśnie procesu dalszej weryfikacji, który trwa dalej komunikuję że jest on wstrzymany, przez to że po większej części rodziny pozostałej ludności autochtonicznej niezwerifikowanej znajduje się za Odrą i ci pozostali chcą się łączyć ze swoją rodziną, następnie niewidocznie rozsiewana jest propaganda ludności niemieckiej zamieszkałej na terenie tut. powiatu przez korespondencję z zagranicą, że Niemcy na pewno wrócą na tut. tereny³⁷.

Większość autochtonów znajdowała się pod opieką parafii ewangelicko-metodystycznej. 18 marca 1949 r. Edward Małek szacował liczbę swoich wiernych na 1296 osób (937 dorosłych i 359 dzieci do 14 lat), a jeszcze w czerwcu 1948 r. 1500 wyznawców³⁸. Spadek liczby wiernych związany był z wyjazdami do Niemiec. Jednak w powiecie Ełk była jeszcze jedna parafia obejmująca gminy: Woszczele, Jucha, Klusy i Bajtkowo, a której pastorem był Julian Miśków. W marcu 1949 r. należało do niej około 1000 osób³⁹. Na podstawie tych danych można wnioskować, że w 1949 r. na terenie powiatu mieszkało przynajmniej 2300 Mazurów/Niemców. Liczba ta stopniowo topniała na skutek wyjazdów. Wysiedleniom podlegały głównie osoby, które nie przyjęły obywatelstwa polskiego. Spora część osób niezwerifikowanych została en bloc uznana za ludność pochodzenia polskiego o czym można przeczytać w piśmie starosty ełckiego z 11 lipca 1949 r.:

Jednocześnie donoszę, że dla obywateli niemieckich /reichsdeutsch/ w przybliżeniu zostało ustalone dokąd pragną wyjechać, natomiast co do ludności autochtonicznej niezwerifikowanej nie ustalono tego, gdyż ludność ta została komisyjnie uznana, iż jest pochodzenia z miejscowej ludności autochtonicznej /mazurskiej/ nie podlegającej repatriacji⁴⁰.

W lipcu 1949 roku do wyjazdów przeznaczono 230 osób, a niezwerifikowanych Mazurów/Niemców było 384 osoby. Jednak na listach osób zakwalifikowanych do wyjazdów do niemieckich stref okupacyjnych w 1950 r. znalazły się aż 602 osoby z powiatu Ełk⁴¹ (406 kobiet, 189 mężczyzn⁴²), a do sierpnia wyjechało 307 osób. Wyjazdy te miały głównie charakter łączenia rodzin.

Skalę przesiedleń z powiatu Ełk od września 1948 r. do sierpnia 1950 r. obrazowały kolejne informacje podawane przez naczelnika ełckiego PUR-u. Wynikało z nich, że w ciągu tych dwóch lat z powiatu wyjechały 562 osoby (mężczyźni: 12%, kobiety: 48%, dzieci: 40%). Dane potwierdzają, że w powiecie ełckim spośród Mazu-

³⁷ Tamże

³⁸ APS, O. Ełk, Starostwo Powiatowe Ełckie, Korespondencja w sprawach różnych 1948–1950, sygn. 130/28, s. 12.

³⁹ Uwagi: nie wszyscy Mazurzy/Niemcy należeli do parafii ewangelicko-metodystycznej, należało również do niej nieliczne grono polskich ewangelików [S.M.].

⁴⁰ APS, O. Ełk, Starostwo Powiatowe Ełckie, Repatriacja do Niemiec 1949–1950, sygn. 130/23, s. 63.

⁴¹ Nie wszystkie osoby z list wyjechały. Z niektórymi rozmawiałem jeszcze w 2013 r. Listy te trzeba było sprawdzić, gdyż występowały liczne powtórki imion i nazwisk. O wyjazd niektórych osób wnioskowano nawet cztery razy [S.M.].

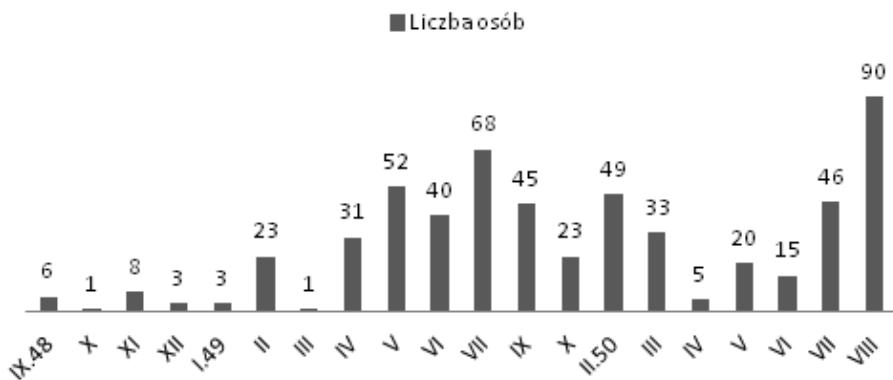
⁴² 7 osób figurowało jako dzieci bez podania imion, które mogłyby wskazać płeć [S.M.].

rów/Niemców pozostały głównie kobiety, dzieci i starcy. W sprawozdaniu starosty powiatowego za okres styczeń-marzec 1950 roku widnieje informacja:

W ramach akcji repolonizacyjnej w kwartale sprawozdawczym repatriowano na polecenie Urzędu Wojewódzkiego 82 osoby narodowości niemieckiej⁴³.

Przesiedlenia te były starannie planowane, a cała akcja miała poufny charakter. Pochodzący z powiatów Ełk, Gołdap, Olecko i Suwałki Niemcy, byli przewożeni z dworca w Ełku do punktu etapowego w Białymstoku. W tym czasie, zgodnie z Instrukcją Zarządu Centralnego PUR (8.02.1950) Niemcy mieli prawo do zabierania wszystkich rzeczy osobistych i części sprzętu meblowego (łóżka, stoły, krzesła i szafa)⁴⁴. PUR miał za zadanie zapewnić Niemcom możliwie dobre warunki w miejscach zbiórki oraz w czasie drogi. Wydziały Społeczno-Polityczne ełckiego starostwa przekazywały poufne listy wyjeżdżających Niemców do PUR. Specjalna komisja kwalifikowała osoby, o repatriację których wnosili członkowie ich rodzin. Dzieci-sieroty kwalifikowała specjalna Komisja ds. Repatriacji Dzieci Niemieckich⁴⁵. W maju 1949 r. na liście przeznaczonych do wyjazdu do radzieckiej strefy okupacyjnej znalazło się 17 dzieci z powiatu Ełk⁴⁶.

Rys. 1. Wysiedlenia ludności niemieckiej z powiatu ełckiego od września 1948 r. do sierpnia 1950 r. na podstawie raportów PUR



Źródło: Opracowanie własne na podstawie APS, O. Ełk, Państwowy Urząd Repatriacyjny, Powiatowy Oddział w Ełku, Sprawozdania miesięczne z działalności oddziału 1948-1950, sygn. 116/3-5.

⁴³ APS, O. Ełk, Starostwo Powiatowe Ełckie, Referat Ogólno-Organizacyjny, Sprawozdania referatów Starostwa Powiatowego z działalności w okresie 1945-1950 r., sygn. 130/5, s. 1.

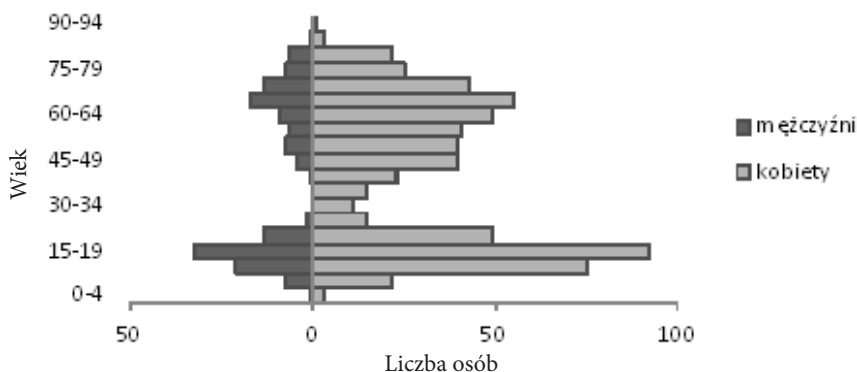
⁴⁴ APS, O. Ełk, PUR, Sprawy Poufne [Plany transportów obywateli niemieckich, wykazy repatriantów niemieckich do strefy brytyjskiej i in.] 1950, sygn. 116/10, s. 2.

⁴⁵ APS, O. Ełk, Starostwo Powiatowe Ełckie, Korespondencja w sprawach różnych 1948-1950, sygn. 130/28, s. 26.

⁴⁶ APS, O. Ełk, Starostwo Powiatowe Ełckie, Repatriacja do Niemiec 1949-1950, sygn.130/23, s. 29.

Na podstawie zachowanych wykazów Niemców można odtworzyć strukturę wiekową i płciową ludności wyjeżdżającej. Powyższy diagram potwierdza znany fakt, że w powiecie spośród Mazurów/Niemców w powiecie pozostały głównie kobiety, dzieci i starcy. Widać ogromną lukę w rocznikach osób zdolnych do walki w czasie wojny (patrz rys. 2).

Rys. 2. Struktura wieku i płci osób z powiatu ełckiego zakwalifikowanych do wyjazdów do Niemiec w 1950 r. (N=477*)



*ujęte zostały jedynie osoby, których wiek ujawniono w wykazach.

Źródło: opracowanie własne na podstawie APS, O. Ełk, PUR, Sprawy Poufne [Plany transportów obywateli niemieckich do strefy brytyjskiej i in.] 1950, sygn. 116/10.

W 1950 roku liczba wiernych w obu parafiach ewangelickich powiatu Ełk znacząco się zmniejszyła. W parafii w Ełku było 934 wiernych⁴⁷ (- 362 osoby, stan na 24.05.50). W parafii obejmującej Woszczele, Stare Juchy, Klusy było 943 osoby⁴⁸. Brak jest danych o parafii w Kalinowie. W sierpniu 1950 r. planowano kolejną akcję repolonizacyjną, która nie została już tak obszernie udokumentowana.

Zakończenie

Andrzej Sakson, bazując na dokumentacji geograficznej L. Kosińskiego (1960), przedstawił ogólne dane liczbowe dotyczące pochodzenia terytorialnego mieszkańców Ełku i powiatu Ełk. Według danych z 1950 roku, ludność napływowa stanowiła 93,4% mieszkańców Ełku (92,3% w powiecie), natomiast ludność autochtoniczna zaledwie 6,6% (905 osób), (7,7% w powiecie, 3005 osób). Możliwe, że na początku lat 50. XX w. w powiecie Ełk mieszkało jeszcze około 3 tys. autochtonów, czyli około połowa liczby zarejestrowanej przez Edwarda Małłkę w 1946 r. Jednak Mazurzy/Niemcy wyjeżdżali z powiatu Ełk wówczas, gdy tylko panujący ustrój na to pozwolił.

⁴⁷ APS, O. Ełk, Starostwo Powiatowe Ełckie, Sprawy wyznaniowe 1948–1950, sygn. 130/25, s. 6, 37–46.

⁴⁸ APS, O. Ełk, Starostwo Powiatowe Ełckie, Sprawy wyznaniowe 1948–1950, sygn. 130/25, s. 6, 37–46.

Po okresie stalinizmu, w latach 1956-59 z obszaru EGO województwa białostockiego do RFN i NRD wyjechało łącznie 2137 osób⁴⁹. Między rokiem 1960 a 1970 wyjechały nie mniej niż 292 osoby. Brak dokładnych danych dotyczących lat 1971-1986, w których Warmię i Mazury opuściło w sumie ponad 50 tys. ludzi (w tym E. Małłek z rodziną)⁵⁰. Pastor E. Małłek szacował, że spośród 284 młodych osób, które konfirmował, w Polsce pozostało 15⁵¹. „Cichy exodus” trwał na całych Mazurach skutkując tym, że Mazury pozostały praktycznie bez Mazurów. Podczas gdy w 1947 r. na tym obszarze pozostawało jeszcze 80 tys. Mazurów, w 1998 r. było ich już zaledwie 6-8 tys.⁵². Na początku lat 90. XX w. Stowarzyszenie Mniejszości Niemieckiej Narodowej „Mazury” w Ełku zrzeszało 296 członków⁵³. Biorąc pod uwagę proces stopniowej dezintegracji ludności mazurskiej, można przyjąć, że i ta liczba Mazurów/Niemców w powiecie etcim jest zawyżona.

W powojennych warunkach Mazurzy/Niemcy byli traktowani jako zbędny balast. Większość działań ukierunkowanych było na asymilację lub skłonienie ich do wyjazdów. Dotyczyło to oczywiście także innych nacji m. in. Ukraińców, Białorusinów, Litwinów. Wszelka odmienność etniczna i narodowa była w powojennej rzeczywistości problemem. Brzemie II RP jako państwa nieradzącego sobie z mniejszościami narodowymi oraz pamięć o instrumentalnym wykorzystywaniu mniejszości niemieckiej przez Hitlera w latach 30. XX wieku powodowały, że Polska Rzeczpospolita Ludowa miała stać się narodowym monolitem. Projekt ten został w dużym stopniu zrealizowany.

Bibliografia

- K. Dieckert, H. Grossmann, *Bój o Prusy Wschodnie. Kronika dramatu 1944-1945*, Gdańsk 2011.
- F. Gause (Hrsg.), *Ostpreußen – Leistung und Schicksal*, Essen 1960.
- J. Kawecki B. Roman, *Ełk z dziejów miasta i powiatu*, Pojezierze, Olsztyn 1970.
- T. Łabuszewski (red.), *Śladami zbrodni. Przewodnik po miejscach represji komunistycznych 1944-1956*, IPN, Warszawa 2012.
- E. Małłek, *Gdzie jest moja Ojczyzna? Wspomnienia*, opr. J. Ławski, przedślowie ks. D. Zuber, Białystok – Ełk 2016.
- S. M. Marcinkiewicz, *Mityczna stolica Mazur. Między Ełkiem a Lyck*, Ełk 2015.
- M. Olszewski, R. Żytyniec, *Ełk. Spacerownik po mieście niezwykłym*, Ełk 2014,
- G. Rüger, *Epilog zu unserer Flucht 1945*, Hagen-Lycker Brief, 58/2000 Mai.
- A. Sakson, *Mazurzy – społeczność pogranicza*, Poznań, 1990.

⁴⁹ A. Sakson, *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach 1945-1997*, Poznań 1998, s. 245.

⁵⁰ Tamże, s. 286, 289.

⁵¹ E. Małłek, *Gdzie jest moja ojczyzna?*, s. 516.

⁵² A. Sakson, *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach 1945-1997...*, s. 360.

⁵³ Tamże, s. 335.

- A. Sakson, *Migracje w XX wieku, [w:] Wędrówka i etnogeneza w starożytności i średniowieczu*, [red.] M. Salamon, J. Strzelczyk, Kraków 2004.
- A. Sakson, *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach 1945–1997*, Poznań 1998.
- Th. Schieder (Bearb.), *Deutsche Bevölkerung aus den Gebieten Östlich der Neisse*, BI/2, Bundesministerium für Vertriebene.
- G. Völknitz, *Erlebnisbericht (1939 bis zu Vertreibung)*, Hagen-Lycker Brief 58/Mai 2000.

Archiwalia

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN w Warszawie), Grupy operacyjne Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i Ministerstwa Przemysłu, Grupa Operacyjna Prusy Wschodnie, Raporty [tygodniowe pełnomocników powiatów], Kwidzyń, Morąg, Łuczany, Ełk [dane dotyczące stanu przemysłu oraz korespondencja], [III-VIII.1945], 214.
- Archiwum Państwowe w Suwałkach oddział Ełk (APS), Starostwo Powiatowe Ełckie, Korespondencja w sprawach różnych 1946–1947, 130/15.
- APS, O. Ełk, Starostwo Powiatowe Ełckie, Korespondencja w sprawach różnych 1948–1950, sygn. 130/28.
- APS O. Ełk, Księga Posiedzeń Rady Miejskiej w Ełku na rok 1945/1946, sygn. 80/17.
- APS, O. Ełk, PUR, Sprawozdania miesięczne z działalności oddziału 1946, sygn. 116/1.
- APS, O. Ełk, PUR, Sprawozdania miesięczne z działalności oddziału 1947, sygn. 116/2.
- APS, O. Ełk, PUR, Sprawy Poufne [instrukcje tajne, zarządzenie w sprawie likwidacji oddziału PUR w Ełku, zwolnienia pracowników i in.] 1946–1949, sygn.116/9.
- APS, O. Ełk, PUR, Sprawy Poufne [Plany transportów obywateli niemieckich, wykazy repatriantów niemieckich do strefy brytyjskiej i in.] 1950, sygn. 116/10.
- APS, O. Ełk, Starostwo Powiatowe Ełckie, Referat Ogólno-Organizacyjny, Protokoły zjazdów starostów powiatowych województwa białostockiego 1946, sygn.130/6.
- APS, O. Ełk, Starostwo Powiatowe Ełckie, Referat Ogólno-Organizacyjny, Protokoły zjazdów starostów powiatowych województwa białostockiego 1947, sygn.130/7.
- APS, O. Ełk, Starostwo Powiatowe Ełckie, Referat Ogólno-Organizacyjny, Sprawozdania referatów Starostwa Powiatowego z działalności w okresie 1945–1950 r., sygn. 130/5.
- APS, O. Ełk, Starostwo Powiatowe Ełckie, Repatriacja do Niemiec 1949–1950, sygn.130/23.

- APS, O. Ełk, Starostwo Powiatowe Ełckie, Sprawy wyznaniowe 1948–1950, sygn. 130/25.

Stefan Michał Marcinkiewicz
Department of Sociology
University of Warmia and Mazury in Olsztyn

POSTWAR DISPLACEMENT OF THE MASURIAN / GERMAN POPULATION FROM THE EŁK DISTRICT

Summary

The author of the article presents the history of Masurians, an indigenous population of East Prussia, after the end of World War II, in the Ełk district. The town suffered heavy losses during the war, and at the time when the Red Army marched in, it had only about 1 000 inhabitants (from over 17 000 before the war). The researcher shows how the new authorities treated Masurians, to whom corporate responsibility policy was applied. Despite repression and displacement, the Masurian and German populations, usually Protestant, were strongly present in the Ełk area until the early 1970s, when the remains of the population left for the Federal Republic of Germany.

Keywords: World War II, East Prussia, Germany, Masurians, displacement.